

BEATA SIWEK

PAMIĘĆ ZIEMI WE WSPOMNIENIACH LARYSY HIENIJUSZ PT. *SPOWIEDŹ*

„Życie pisarza jest zaś samo w sobie dziełem, którego odczytanie przynosi wiedzę o twórcy, a równocześnie staje się przypowieścią o losie artysty naszego stulecia”¹ – pisał Andrzej Zawada o Czesławie Miłoszu. Jakże bardzo powyższe słowa odnoszą się do białoruskiej poetki i działaczki emigracyjnej Larysy Hienijusz, dla której życie poza krajem, podróże w czas przeszły i przestrzeń mioną stały się warunkiem i sposobem zgłębiania ojczyzny, ukazywały jednostkę ludzką jako nieustannego wędrowca, który, niestety, nie zawsze sam wytycza kierunek drogi, jaką przychodzi mu kroczyć.

Urodzona 9 sierpnia 1919 roku w majątku Żłobowce w pow. grodzieńskim Larysa Hienijusz należy do grona tych twórców emigracyjnych, którzy są dopiero przywracani literaturze białoruskiej. Milczą bowiem na jej temat ważne kompendia literackie na Białorusi, a w podręcznikach do literatury białoruskiej jej nazwisko pojawia się sporadycznie. Nawet w najnowszej, czterotomowej *Historii literatury białoruskiej*² pod redakcją U. V. Hniłamiodava i V. A. Kavalenki poetce poświęcono niewiele miejsca, a jej twórczość omówiono bardzo pobieżnie. Sporo cennych informacji na temat biografii i twórczości Larysy Hienijusz odnajdziemy w książce Jana Czykwina *Dalecy i bliscy*³, w najnowszej monografii brytyjskiego sławisty Arnolda McMillina *Białoruska literatura diaspor*⁴, a także

DR BEATA SIWEK – adiunkt Katedry Literatury Rosyjskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: beata.siwek@kul.lublin.pl

¹ *Miłosz*, Wrocław 1998, s. 15.

² *Гісторыя беларускай літаратуры XX стагоддзя ў чатырох тамах*, рэд. У. В. Гніламёдаў, В. А. Каваленка, т. 3 (1941-1964), Мінск 2002, s. 27-29.

³ Я. Чыквін, *Далёкія і блізкія. Беларускія пісьменнікі замежжжа*, Беласток 1997, s. 103-116.

⁴ А. Макмілін, *Беларуская літаратура дыяспары*, пер. В. Бурлак, В. Жыбуля, Мінск 2004, s. 91-105.

w artykułach Telesfora Poźniaka *Akcenty praskie w twórczości Larysy Hienijusz*⁵ oraz *Literatura białoruska i „zona”*⁶.

Larysa Hienijusz ukończyła polską szkołę powszechną i polskie gimnazjum w Wołkowysku. W 1937 roku wyjechała wraz z rodziną do Czechosłowacji, gdzie jej mąż, Jan Hienijusz studiował medycynę. W Pradze istniała już, ukształtowana po pierwszej wojnie światowej i przewrocie październikowym, nieduża kolonia białoruska. Tam także przebywali białoruscy emigranci polityczni na czele z przewodniczącym powstałej w 1918 roku Rady Białoruskiej Republiki Ludowej Vasilem Zacharką, a także czołowym działaczem białoruskiego ruchu niepodległościowego w Pradze Ivanem Jermaczenką⁷. Przebywając w Pradze, związała się z antysowiecką emigracją białoruską, poznała wielu znanych artystów i działaczy emigracyjnych, m.in. Michasia Zabędę-Sumickiego, Uładzimir Żyłkę, Jankę Stankiewiczza, Uładzimir Siadurę. Brała udział w pracach emigracyjnego rządu Białoruskiej Republiki Ludowej, na prośbę Vasila Zacharki systematyzowała i przechowywała archiwum BNR. W marcu 1948 roku została wraz z mężem aresztowana przez władze czechosłowackie w mieście Wimperk, a w sierpniu tegoż roku oboje zostali deportowani do Mińska i przekazani sowietom. W lutym 1949 roku Sąd Najwyższy Białoruskiej SRR skazał ich na 25 lat łagru. Wyrok odbywali w obozach Inta i Abieź. W 1956 roku zmniejszono im wyrok do 8 lat. Larysa Hienijusz powróciła w ojczyste strony i wraz z mężem osiadła w Zelwie, gdzie zmarła w roku 1983 jako tzw. bezpaństwowiec. Jak wspomina Michaś Czarniauski, pogrzeb Larysy Hienijusz był swoistą demonstracją – mimo przeszkód ze strony władz i obecności KGB, dla uczczenia pamięci poetki przybyło do Zelwy wielu jej przyjaciół i zwolenników.

Jako poetka Larysa Hienijusz debiutowała w 1940 roku w białoruskiej gazecie emigracyjnej „Ranica” wierszem *Białorusinka* (*Беларуска*). Swe wiersze publikowała także w gazecie „Bielaruski rabotnik” i czasopiśmie „Nowy szlach”. W Pradze wydała swoją pierwszą książkę – zbiorek poetycki *Z ojczystej gleby* (*Ад родных ніў*), którą zadedykowała „braciom i siostram na obczyźnie”. W Pradze narodził się także drugi zbiór jej wierszy, napisanych w latach 1945-1948, które opublikowane zostały dopiero w roku 1992 w Londynie przez Białoruską Bibliotekę im. Franciszka Skoryny. W 1967 roku wydała zbiorek poetycki *Sięcią z Nietna* (*Невадам з Нёмна*), w 1972 roku *Bajki dla Michasia* (*Казкі для Міхася*), a cztery lata później drugą książkę dla dzieci *Dzień dobry*,

⁵ *Z doświadczeń emigracyjnych literatury białoruskiej XX wieku*, „Slavia Orientalis” 1998, nr 3, s. 509-517.

⁶ *(O doświadczeniu łagrowym poezji białoruskiej XX wieku)*, „Studia Litteraria Polono-Slavica” 2(1996), s. 71-95.

⁷ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa–Wrocław 1989, s. 34.

Aleś (Добрай раницы, Алесь). W 1990 roku, a więc już po śmierci poetki, ukazał się tom poezji *Biały sen (Белы сон)*, mocno, niestety, zniekształcony przez cenzora, a w czasopiśmie „Maładość” opublikowano jej wspomnienia pt. *Spowiedź (Споведзь)*. Po trzech latach ukazały się one ponownie w druku, tym razem w wydaniu książkowym. Wspomnienia, o których emigracyjny poeta Michaś Siadniou pisał: „w porównaniu z tym utworem blakną wszystkie dotychczasowe utwory poświęcone tematyce obozowej, łącznie z *Gułagiem* samego Sołżenicyna”⁸. W 2004 roku nakładem wydawnictwa „Biełaruski knihazbor” ukazał się pierwszy nieocenzurowany tom utworów białoruskiej poetki, w którym obok 22 nowych, niepublikowanych dotąd utworów wydrukowano zbiór jej listów⁹.

Po krótkim prześledzeniu biografii i dokonań twórczych Larysy Hienijusz przejdźmy zatem do interesującego nas zagadnienia i przyjrzyjmy się najważniejszemu bez wątpienia utworowi w całym jej dorobku twórczym – wspomnieniom, znanym pod tytułem *Spowiedź*.

Wspomnienia białoruskiej poetki składają się z sześciu części. Trzy pierwsze, zatytułowane kolejno: *Żłobowce (Жлобаўцы)*, *Zelwa (Зэльва)*, *Praga (Прага)* traktują o dzieciństwie, młodości, dojrzewaniu i kształtowaniu się światopoglądu Larysy Hienijusz, trzy kolejne – *Gehenna (Гегенна)*, *Obóz (Лазер)* i *Abież (Абязь)* – poświęcone są rzeczywistości łagrowej.

Jak zauważa V. Stralcowa, poziom artystycznego i stylistycznego opracowania utworu świadczy, bez wątpienia, o wstępnym przygotowawczym etapie pracy autorki nad utworem, którego poetka, niestety, nie zdążyła już adaptować do druku¹⁰. I choć sam styl tekstu może pozostawiać wiele do życzenia, to autentyzm przeżyć, niezwykła troska, aby w sposób dokładny i pełny zanotować fakty, wydarzenia, spostrzeżenia, myśli i uczucia, stanowi bez wątpienia zasadniczy jego walor.

Śledząc losy białoruskiej poetki, wydaje się, że śledzimy losy całej białoruskiej uświadomionej ideowo inteligencji, zmagającej się z reżimem stalinowskim, walczącej o swoje prawa narodowe i ludzkie. A zatem dramatyczne realia Białorusi Zachodniej w okresie międzywojennym, obraz życia emigracji białoruskiej w Pradze, ruch narodowowyzwoleńczy, losy twórców Białoruskiej Republiki Ludowej i ich następców, wydarzenia czasu wojny w Europie Środkowej i na Białorusi, realia radzieckich więzień i obozów, wszystko to odnajdziemy na kartach *Spowiedzi* Larysy Hienijusz.

⁸ М. С я д н ё ў, *Ларыса Геніюш, в: На суд гісторыі. Успаміны. Дыялогі*, рэд. Б. Сачанка, Мінск 1994, s. 176-184.

⁹ Л. Г е н і ю ш, *Выбраныя творы*, Мінск 2000.

¹⁰ В. М. С т р а л ь ц о в а, *Шлях да сябе. Сучасная аўтабіяграфічная проза як мастацкая сістэма*, Мінск 2002, s. 62.

Doświadczenia życia łagrowego skłaniały bez wątpienia poetkę do odrzucenia postawy niezaangażowanej i zarazem do rewizji tych ideałów, które zakładały istnienie wartości absolutnych, niezależnych od uwarunkowań społecznych i historycznych. Takimi wartościami dla Larysy Hieniusz są bez wątpienia Bóg i ojczysta ziemia. To właśnie od wspomnień ojczystej ziemi rozpoczyna poetka swój utwór:

Błogosławiony rodzinny dom, rodzice i cała droga rodzina. Błogosławiony ten maleńki kawałek rodzinnej, ojczystej ziemi na ogromnej planecie, jaki nazywał się Żłobowce. [...] A ziemia do nas przemawiała. Ona nas rozumiała, otaczała duchem przeszłości całego naszego narodu i wielką miłością drzew i pól. Łany żyta kołysały się pod oknami i szumiały kłosa w objęciach wiatru. Dobrze nam było na wiosennym słońcu, w deszczu i na wietrze¹¹.

Ziemia, z jej tajemnicami życia i śmierci, zagadką żywiołów, jako natura obdarzona życiem, wolnością, rozwijająca się celowo i rozumnie, posiadająca swój język, duszę, wieczną pamięć, wypełnia utwór białoruskiej poetki. Wydaje się, że wszystko rozpoczyna się od ziemi, bo tu narodziło się nowe życie, wszystko też do niej powraca: „Ziemia była dla nas wszystkim: kołyską, chlebem, pieśnią, miłością, mogiłą. Im więcej ziemi, tym pewniejsza przyszłość i tylko w niej ratunek” (s. 7).

Hieniusz tworzy w swych wspomnieniach idylliczny obraz ojczystej ziemi. Ów obraz wyrasta nie tyle z chęci do wyrażania pragnień i tęsknot niespełnialnych w rzeczywistości, ile z potrzeby znalezienia sił zdolnych nadać tym pragnieniom realne kształty w ramach rzeczywistości faktycznie istniejącej. Konieczność istnienia w teraźniejszości obcej (jaką bez wątpienia była Praga), czy złej (jaką był obóz), czyni ją często osamotnioną, czasem zagubioną, a nierazko też rodzi poczucie zagrożenia (które intuicyjnie poetka świetnie wyczuwała, kiedy już w Pradze zaczęto ją śledzić i podsłuchiwać). Zatem wówczas jedyną radość i nadzieję odnajduje w powrotach do przeszłości, do ojczystej ziemi, które dokonują się bądź w sferze wspomnień, bądź podczas snu: „Całą moją duszą jestem w Żłobowcach, ale pojechać tam nie mogę, na to potrzebna jest zgoda. Tak chciałabym zobaczyć ścieżki, gdzie pozostały jeszcze ślady rodziców, co z nimi się stało, gdzie teraz są? Jakie to straszne, kiedy burzy się gniazda i zabija się na ziemi wszystko, co żywe. To gniazdo było tak stare, a i ptaków wiele” (s. 77).

Do tak popularnego w literaturach słowiańskich, w szczególności zaś w literaturze rosyjskiej, mitu „gniazda chłopskiego” autorka często powraca w swych

¹¹ Л. Г е н і ю ш, *Словедзь*, Мінск 1993, s. 5, przekład własny (B. S.). Kolejne cytaty z tekstu źródłowego według tego samego wydania, w nawiasie podano numer strony.

wspomnieniach. Wyobrażenie o poetyckości wszystkiego, co otacza ludzki dom czy w jakiś sposób wiąże się z nim, począwszy od pejzażu, zakończywszy na głębi psychologii jej mieszkańców, akcentowanie współzależności człowieka i przestrzeni zamieszkałej przez niego, jego silnego związku z nią postrzegamy w wielu fragmentach analizowanego utworu¹²: „Moja ziemia, ta która ukształtowała mą duszę, otuliła mnie już w dzieciństwie wielką miłością rodziców, mieszkańców wsi i każdego drzewa, urodzajnego pola, dziś czeka na mą wdzięczność, na moją miłość” (s. 48). Jest to zatem ziemia obdarzona pamięcią, pamięcią wieczną, nieprzemijającą. To w ziemię wpisana została jej historia osobista, rodzinna, ale także historia trwania narodu białoruskiego, historia pełna cierpienia i bólu. Tęsknota do przeszłości jest tu zatem tęsknotą do natury, do ziemi, do innej niż realna sytuacja człowieka, takiej mianowicie, w której człowiek w sposób naturalny i autentyczny był w tę naturę wpisany. Jest to świat nie tylko dzieciństwa i młodości, ale świat zamierzchłej przeszłości, obfitującej w istotne wydarzenia, pełen chwały, baśniowego uroku, ale także świat przyjaznej natury, kraina głębokich, tajemniczych więzi między człowiekiem, a ziemią, po której stapał.

Poetka o tej randze artystycznej i czysto ludzkiej wrażliwości, wyczulona na sprawy ontologiczne i egzystencjalne, ustawicznie zmagająca się z zagadką życia (zwłaszcza w momentach, kiedy jej własne życie było zagrożone), z tajemnicą śmierci (jej ojciec, aresztowany w 1939 roku zginął w grodzieńskim więzieniu, matka zmarła na zesłaniu w Kazachstanie w 1945 roku, brat Rościśław zaginął pod Berlinem w 1945 roku, brat Arkadiusz, walczący w armii generała Andersa, zginął w Loretto pod Rzymem, siostra Lusja w niewyjaśnionych okolicznościach zginęła we Wrocławiu), z własnymi słabościami i czysto ludzkimi ograniczeniami, musiała stworzyć swój własny azyl, dzięki któremu można było sprostać wymaganiom życia emigracyjnego i łagrowego. Takim właśnie azylem była dla Larysy Hienijusz ziemia.

Niepokój, egzystencjalne rozterki, emigracyjne dramaty, przeżycia z łagru znajdują swoją optymistyczną wykładnię na płaszczyźnie właśnie natury, żywej i wiecznie się odradzającej. Larysa Hienijusz zdaje się twierdzić, że jedyną rzeczą trwałą, nie ulegającą niszczącemu działaniu czasu, jest właśnie ziemia. Ziemia, która symbolizuje trwanie. Jest ona jak gdyby ucieleśnieniem Absolutu – niezmiennego i wiecznego. Dlatego to ucieczka w marzeniach, wyobraźni, snach czy wspomnieniach do ziemi dzieciństwa i młodości wynika bez wątpienia z rozpaczliwego nieraz poszukiwania punktu stałego i wiecznego, nad którym czas nie ma władzy: „Wszystko mijało, powszedniało, a miłość do braci, do ziemi, do

¹² Por. В Щукин, *Миф дворянского гнезда. Геокulturологическое исследование по русской классической литературе*, Kraków 1997, s. 12.

Ojczyzny była zawsze jasnym, bożym światłem w mej duszy i za nią znosiłam cierpienia i nie mrugnawszy okiem poszłam na męczarnie, niosąc jej imię wysoko, jak świętość, imię mojej Białorusi...” (s. 94). Powyższy cytat wprowadza nas poniekąd w szersze rozumienie pojęcia *ziemia*. We wspomnieniach Larysy Hienijusz *ziemia* – to bardzo często ojczyzna. To charakterystyczne w wojennej literaturze białoruskiej, choć nie tylko, łączenie motywu ziemi rodzinnej (domu rodzinnego) i zarazem ziemi-Białorusi (domu-ojczyzny) odpowiadało modelowi twórczości zaangażowanej, bliskiej emocjom powszechnie wówczas odczuwanym. Z takim współlistnieniem i nakładaniem się obydwu wspomnianych motywów na siebie mamy do czynienia w analizowanym utworze.

Uchodząca za jedną z najważniejszych postaci białoruskiego środowiska nad Wełtawą, będąca jego duchowym przywódcą, który najgłębiej i najwnikliwiej określił na kartach swych wspomnień zadania i postawę, a zwłaszcza etos emigranta, w jakże tragicznym jawi się świetle, kiedy uzmysłowimy sobie fakt, iż przez tak wiele lat Larysa Hienijusz żyła poza ojczystym krajem, poza ojczystą ziemią. Dzieciństwo i wczesną młodość však spędziła w Białorusi Zachodniej, która po traktacie ryskim przyłączona została do Polski. W latach 1937-1948 żyła na emigracji w Czechosłowacji, potem aż do 1956 roku przebywała na zesłaniu, aby wreszcie powrócić w rodzinne strony, ale tym razem już do swojej ojczyzny – Białorusi. Ów dramatyzm zaostrza się jeszcze bardziej, kiedy przypomnimy status państwowy Larysy Hienijusz. Ona, obywatelka państwa polskiego, z rąk władz czechosłowackich otrzymała obywatelstwo czeskie, a pozbawiona go została w 1948 roku. Po powrocie z łagru nie miała już obywatelstwa czeskiego, nie przyjęła też białoruskiego (sowieckiego). Pozostała do śmierci „bezpaństwowcem”. Taki stan rzeczy wynikał bezpośrednio z przekonań i postawy światopoglądowej poetki, która – jak twierdzi „tragicznie i po omacku, intuicyjnie dochodziła do swoich prawd, które dobrze znała z ideałów rewolucji francuskiej, Wiosny Ludów, konstytucji Stanów Zjednoczonych. Poruszała jej serce narodowa i społeczna niesprawiedliwość” (s. 8). To one narzucały określone postawy, to one nie pozwalały na zwątpienie w chwilach trudnych.

Pisząc o ziemi-ojczyźnie autorka niejednokrotnie akcentuje typową dla emigrantów czy wygnańców opozycję *ziemia swoja-ziemia obca*. To jednak nie brak tożsamości, lecz ciągłe poczucie własnej inności, nieprzystawalności do otaczającej kultury i obyczajów towarzyszyło jej bardzo często.

W przestrzennym widzeniu świata Larysy Hienijusz nie ma jednorodności, są natomiast miejsca dające się wyodrębnić, miejsca wyposażone w określone jakości¹³. Dlatego też, nie będąc na rodzinnej ziemi, czuje się zagrożona, obszar obcy nie daje bowiem schronienia, nie jest przestrzenią bezpieczną.

¹³ Por. M. E l i a d e, *Sacrum-mit-historia*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1974, s. 27.

Kiedy w roku 1945 wraz z innymi działaczami białoruskimi nie przeszła na tereny zajęte przez aliantów zachodnich, musiała wkrótce zmierzyć się z doświadczeniami szpiegostwa i donosicielstwa, a wreszcie z utratą wolności. Dramatyczne przeżywanie zderzeń z obcymi światami zmuszało do stawiania pytań o narodową i kulturową odrębność, o granice człowieczeństwa. Poetka zdecydowanie przeciwstawiała się poczuciu wykorzenienia, które niejednokrotnie pojawiało się w duszy jej towarzyszy na obczyźnie, natomiast siebie szukała poza czasem i miejscem, w którym przyszło jej egzystować: „Oderwałam się od obozu tak nie chcę o nim pisać, tak ciężko powracać myślami do tego piekła. Boże, który w najgorszej beznadziei zabrałeś Stalina, zlituj się nad narodem, którego ziemia przesiąkła łzami i krwią jej zamęczonych synów. To przecież nasz dom, to ziemia naszych przodków i my tu przetrwaliśmy wieki” (s. 220).

Pytanie o tożsamość nieprzerwanie we wspomnieniach Larysy Hienijusz odnosi się do przeszłości, do wartości, które wyniosła z ojczyznanego domu. Wtedy pamięć występuje jako *quasi*-bohaterka jej wspomnień, jako tłumaczka powrotów w przeszłość, jako intencjonalnie obrona przez pisarza na emigracji strategia przetrwania¹⁴. Dla ojczyznej ziemi gotowa jest na wszystko. Sprawy narodowe, białoruskie, przedkłada nad sprawy osobiste, czuje w tym względzie niebywałą odpowiedzialność:

Nie było dla mnie rzeczy niemożliwych. Umiałam wyjść z każdej sytuacji, bo każdemu mogłam logicznie udowodnić moją rację. Nie mogłam się tylko uratować od Sowietów, bo tu była tylko jedna możliwość: sprzedać sumienie, czarne nazwać białym, wyrzec się Chrystusa i paść na twarz przed Stalinem. Nie, nie, nie!!! Wybacz, mój mały porzucony synu... Chcę, żebyś kiedyś zrozumiał mnie i wybaczył twe cierpienia. Nie miałam wyboru synu – Ojczyzna i jej sprawy są ważniejsze od ciebie, ode mnie, od naszego taty... (s. 218).

Ziemia jest zatem wartością nadrzędną w systemie wartości reprezentowanym w analizowanym utworze. Larysa Hienijusz częstokroć obdarza ją uczuciami ludzkimi – jej ziemia czuje, żyje, śmieje się, śpiewa; to w niej odnajduje się spokój, zrozumienie, ukojenie, to ona jest źródłem twórczego natchnienia, to ona stanowi wreszcie fundament narodowej tożsamości. A zatem temat ziemi, ziemi rodzinnej, ziemi ojczyznej stanowi centralny obraz we wspomnieniach Larysy Hienijusz. Wiąże się on nieodłącznie z powrotem do własnych źródeł, z rodzinnością jako niezbywalnym elementem struktury ludzkiego bytu i wreszcie ze świadomością zanurzenia w przeszłości, która chwilę obecną odkształca i jakby

¹⁴ Por. Z. Wasilewska-Lipke, *Pisarz-emigrant we własnym teatrze pamięci*, w: *Pisarz na emigracji. Mitologie, style, strategie przetrwania*, red. H. Gosk, A. S. Kowalczyk, Warszawa 1995, s. 153.

na nowo ją tworzy, wreszcie z poczuciem godności wynikającym z przynależności do narodu białoruskiego, którego ciernisty szlak zilustrowała własnym życiem: „Moja miłość do Białorusi była czysta jak źródło. Każde słowo wypowiedziane i napisane ofiarowałam mojej ziemi i mojemu narodowi! Moje słowa skierowane były do ciebie moja skrzywdzona Ojczyzno, w tobie pokładałam mą wiarę, która pomogła mi w chwilach trudnych, bo tylko tobie poświęciłam moje życie (s. 135).

ПАМЯЦЬ ЗЯМЛІ ВА ЎСПАМІНАХ
ЛАРЫСЫ ГЕНІЮШ *СПОВЕДЗЬ*

Рэзюме

Дадзены артыкул прысвечаны беларускай эмірацыйнай пісьменніцы Ларысе Геніюш, аўтарцы кнігі ўспамінаў *Споведзь*. Ва ўспамінах адлюстравалася драматычная рэчаіснасць Заходняй Беларусі ў складзе польскай дзяржавы, шматграннае жыццё беларускай эміграцыі ў Празе, лёс заснавальнікаў БНР і іх пераемнікаў, падзеі ваеннага часу ў Цэнтральнай Еўропе і ў Беларусі. Асаблівае месца ва ўспамінах займаюць гады, праведзеныя ў камуністычных турмах і канцлагерах, трагічныя лёсы паэткі і яе сям'і. Гэты твор разглядаецца ў артыкуле праз прызму сувязі з зямлёй. Памяць зямлі, туга за роднай зямлёй, міфалагізацыя зямлі – гэта вядучыя матывы ва ўспамінах Геніюш.

Słowa kluczowe: ziemia, emigracja, wspomnienia, ojczyzna, pamięć.

Ключевыя слова: земля, эміграцыя, воспоминания, родина, память.

Key words: land, emigration, associations, country, memory.